

# Znaczenie prawne sądowego dochodzenia roszczeń

Przejdź do produktu na [ksiegarnia.beck.pl](https://ksiegarnia.beck.pl)

# Rozdział 1. Osnowa procesowa i materialnoprawna sądowego dochodzenia roszczeń

## § 1. Prawo procesowe cywilne a prawo cywilne materialne

Wskaźnikiem dojrzałości każdej nauki, w tym nauki prawa, jest wartość jej systemu teoretycznego, tzn. pojęć ogólnie używanych w danej dziedzinie, rodzaju i stopnie integracji logicznej elementów, które się na niego składają, oraz metodologii badawczej<sup>1</sup>.

Przedmiotem nauki prawa nie jest żadne zjawisko, do którego miałyby zastosowanie kryterium prawdy<sup>2</sup>, lecz pewien historycznie uwarunkowany, i dlatego też zmienny, porządek zachowania ludzkiego<sup>3</sup>. Nauka prawa zajmuje się przy tym wszystkimi stopniami realizacji prawa, a więc procesem jego powstania i uzasadniania, wykładnią<sup>4</sup>, a w szczególności jego stosowaniem<sup>5</sup>, w tym w aspekcie sądowym, oddziaływaniem prawa jako elementu twórczego oraz kształtowaniem nowego prawa na podstawie wcześniejszych rozstrzygnięć<sup>6</sup>.

---

<sup>1</sup> E. Waškowski, Teoria wykładni prawa cywilnego, s. 276.

<sup>2</sup> M. Planck, Sinn und Grenzen, s. 363.

<sup>3</sup> G. Langrod jest zdania, że nauki prawne należą do dyscyplin, w których rozumienie wypowiedzi odgrywa decydującą rolę – *tenże*, Verwaltungswissenschaft, s. 389.

<sup>4</sup> Paulus, L.1.Dig., 17, 50, „*Non ex regula ius sumatur, sed ex iure quod est, regula fiat*”. Ustalenie prawa w drodze wykładni jego przepisów, mające na celu umożliwienie jego stosowania, należy do „pierwotnych zadań” nauki prawa – zob. E. Waškowski, Teoria wykładni prawa cywilnego, s. 16 i n.; A. Szpunar, w: Przekaz, s. 13; K. Larenz, Methodenlehre, s. 117 i n.

<sup>5</sup> Wartościująca systematyzacja prawa stwarza otoczenie do rozwijania prawa opierającego się na orzecznictwie. W tym zakresie nauka prawa, współpracując z organami ustawodawczymi oraz stanowiąc punkt wyjścia do rozwijania prawa w drodze orzecznictwa, ma do spełnienia samodzielnej funkcję. O rozwijaniu prawa w drodze orzecznictwa – zob. Th. Raiser, Richterliche Rechtsfortbildung, s. 34 i n.

<sup>6</sup> A. Henkel, Einführung, s. 1.

Na system prawa składają się jednak nie tylko poszczególne, niepełne i w niedostatecznym stopniu skonkretyzowane uregulowania<sup>7</sup>. Prawo powstaje bowiem dopiero w drodze systematyzacji i tworzenia stosownej siatki pojęciowej, prowadzącej do wytworzenia określonych teorii naukowych. Umożliwia to zarazem nasycenie wszystkich dziedzin prawa wartościami o podstawowych dla porządku prawnego cechach, a także ujawnienie ewentualnych sprzeczności między nimi<sup>8</sup>.

To właśnie bogactwo i różnorodność problematyki nauk prawnych powinny skłaniać do zwrócenia uwagi na doniosłość należytej integracji nauk prawnych z innymi naukami (**integracja zewnętrzna**), jak i należytej integracji pomiędzy poszczególnymi naukami prawnymi różnego rodzaju (**integracja wewnętrzna**)<sup>9</sup>. Niedostatki w tej dziedzinie, np. brak ujednoczenia wspólnej aparatury pojęciowej czy brak jednolitości co do sposobu formułowania problemów i metod ich rozstrzygania<sup>10</sup>, to czynniki, które w znacznym stopniu opóźniają rozwój nauk prawnych i powodują nieekonomiczność wysiłku badawczego<sup>11</sup>.

Stan kryzysu w tej dziedzinie badań polega m.in. na odseparowaniu się teorii różnych dyscyplin pokrewnych w naukach prawnych, którego konsekwencją jest, z jednej strony, izolacja doktrynalna tych dyscyplin<sup>12</sup>, z drugiej zaś – izolacja w sferze legislacyjnej. Zamiast zatem prowadzić badania nad ujednoczaniem podobnych instytucji, obserwuje się postępujące zróżnico-

---

<sup>7</sup> Na temat wielości płaszczyzn rozpatrywania zjawisk prawa zob. *K. Opalek*, Problemy metodologiczne nauki prawa, s. 96 i n.

<sup>8</sup> *R. Teichmann*, Gestaltungsfreiheit, s. 53 i n.

<sup>9</sup> *K. Opalek*, Problem „wewnętrznej” i „zewnętrznej” integracji, s. 16–28. Według *B. Banaszaka* „dorobek innych dyscyplin pozwala na zestawienie przedmiotu badań z instytucjami i zjawiskami pokrewnymi bądź odmiennymi. Należy przy tym pamiętać, że obecnie w naukach prawnych coraz bardziej upowszechniają się badania interdyscyplinarne czy kompleksowe lepiej pozwalające nie tylko na wykorzystanie potencjału naukowego, lecz i na bardziej wszechstronne spojrzenie na rzeczywistość, skutki stosowania prawa” – *tenże*, Prawo konstytucyjne, s. 10.

<sup>10</sup> *W. Siedlecki*, Prawo procesowe cywilne a inne działy prawa, s. 75–79; *F. Carnelutti*, Metody i wyzniki studiów, s. 65 i n.; *G. Tarzia*, La teoria generale, s. 591–595. Dwaj ostatni autorzy postulowali zastosowanie metody, którą nazwali „metodą porównania wewnętrznego” (wł. *della comparazione interna*).

<sup>11</sup> *Z. Ziemiński*, Problemy podstawowe prawoznawstwa, s. 72. Początki dyskusji nad integracją pokrewnych dyscyplin prawnych zob. *L. Nowak*, *S. Wronkowska*, Zagadnienia integracji nauk prawnych, s. 106 i n.

<sup>12</sup> *J. Lande*, Teoria prawa, Kraków 1931, s. 4, wyraził pogląd, aktualny i dziś, o tym, że „w naukach prawnych przyczyną trudności jest przewaga myślenia normatywno-dogmatycznego, który to typ myślenia wywiera jednak szkodliwy wpływ na pracę naukową, w tym nad wspólnymi zagadnieniami prawnymi, w szczególności teoretycznymi”. *T. Kotarbiński* zaś stwierdził, że „dogmatyczność wobec naczelných twierdzeń danej nauki jest nieuchronną koniecznością, hasło zaś krytyczności wobec wszystkich twierdzeń jest zaleceniem jawnie niewykonalnym dla pragnącego budować i szerzyć naukę” – *tenże*, Elementy teorii poznania, s. 145.

wanie<sup>13</sup>. Dlatego też – na wzór ogólnej teorii prawa<sup>14</sup> – doszło do ukształtowania się zrębów tzw. ogólnej nauki o procesie<sup>15</sup>, która stara się ujmować proces jako pewną całość, kierując swoje wysiłki na wyodrębnienie pewnych wspólnych pojęć procesowych, takich jak np. reguły procesu, stosunek procesowy, czynności procesowe czy przedmiot procesu. W oparciu o te wspólne elementy, zrodziła się tendencja do złączenia różnych działów prawa i traktowania ich łącznie pod względem teoretycznym<sup>16</sup>. Implikuje to postawienie tezy, że teoria prawa procesu cywilnego nie może być traktowana w oderwaniu od innych dziedzin nauk prawnych<sup>17</sup>.

Koncepcja procesu cywilnego jako *species* procesu nadal jest *in statu nascendi*, a jedynie we Włoszech – zdaniem G. Tarzii<sup>18</sup> – stanowi modelowo odrębną dyscyplinę *diritto processuale*. Stało się to głównie za sprawą E. Fazzalariego<sup>19</sup>, który przedstawił jej zręby początkowo w pracach pt. *Appunti di teoria generale del processo* (1966) oraz w *I processi nell'ordinamento italiano* (1973), a następnie rozwijał w kolejnych wydaniach dzieła *Instituzioni di diritto processuale* (ostanie wydanie z 2003 r.). Tę pracę omawiają K. Piasecki<sup>20</sup>, W. Broniewicz<sup>21</sup> i M. Sawczuk<sup>22</sup>.

---

<sup>13</sup> Zob. aktualną i dziś wypowiedź K. Piaseckiego, *Jedna czy dwie procedury?*, s. 3. W artykule autor przytacza tezę K. Opalka: „Ujednolicenie badań polega na tworzeniu teorii nadrzędnych w stosunku do poszczególnych dyscyplin, względnie ważnych części rozpatrywanej przez nie problematyki, na wprowadzeniu wspólnych metod i technik badawczych oraz na zbliżeniu do siebie aparatury pojęciowej”, K. Opalek, *Problem „wewnętrznej” i „zewnętrznej” integracji, passim*.

<sup>14</sup> Programowo nazwy teorii prawa użyto po raz pierwszy w tytule kwartalnika międzynarodowego, wydawanego w Brnie od 1926 r. – *Revue Internationale de la Théorie du droit. Internationale Zeitschrift für Theorie des Rechts* – zob. M. Zirk-Sadowski, *Teoria prawa*, s. 1041.

<sup>15</sup> Teorię tę uwypuklił M. Sawczuk, Marian Waligórski, s. 207–222.

<sup>16</sup> K. Opalek, *Swoistość prawoznawstwa*, s. 628–641; A. Ohanowicz, *Uwagi o współpracy*, s. 60–65; W. Siedlecki, *Nauka prawa procesowego cywilnego*, s. 33; M. Sawczuk, *Teoria ogólna procesu*, 1999, s. 199–201; G. Lüke, *Von der Notwendigkeit*, s. 145–162; N. Irti, *Il problema*, s. 67 i n.

<sup>17</sup> A. Stelmachowski, *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, s. 155 i n.; J. Jodłowski, *O potrzebie i kierunkach badań*, s. 6–18, i zawarte tam uwagi dotyczące ogólnych i ścisłych związków prawa cywilnego procesowego z materialnym; L. Rosenberg, K.H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht*, s. 6–7; O. Jauernig, B. Hess, *Zivilprozessrecht*, s. 11–12.

<sup>18</sup> G. Tarzia, *La teoria generale*, s. 591–595.

<sup>19</sup> E. Fazzalari zmarł 2.7.2010 r. Wspominając zmarłego, N. Picardi stwierdził, że „dzieło Prof. Elio Fazzalariego (*Instituzioni di diritto processuale*) powstało z «powołania – *la vocazione*» i dążności do stworzenia jedności i spójności wiedzy prawniczej w jej klasycznym ujęciu, które to instytucje procesowe służyć mają nie tylko procedurom jurysdykcyjnym, ale także i innym przejawom działania państwa”. F. Carpi zaliczył zaś zmarłego do panteonu największych procesualistów włoskich, obok G. Chiovendygo (zob. *tenże*, *Principii*, 1934–1937, *passim*), P. Calamandrei (zob. *tenże*, *Studi sul Processo Civile, passim*), F. Carnelutti (zob. *tenże*, *Teoria generale del diritto, passim*).

<sup>20</sup> Recenzja wyd. z 1975 r., PiP 1976, Nr 11, s. 155 i n.

<sup>21</sup> Recenzja wyd. z 1989 r., RPEiS 1990, t. 2, s. 344 i n.

<sup>22</sup> M. Sawczuk, *Teoria ogólna procesu*, s. 200–201.

W polskim piśmiennictwie ta teoria znalazła uznanie. Podwaliny pod rozwój teorii ogólnej w polskiej literaturze prawa procesowego cywilnego niewątpliwie położył *M. Waligórski*<sup>23</sup>. Jego zdaniem, „[...] każdą dziedzinę prawa możemy rozpatrywać pod dwojakim kątem widzenia, a mianowicie funkcji<sup>24</sup>, jaką ona spełnia w ogólnym systemie prawnym i struktury, w jaką została wyposażona” oraz „W procesie cywilnym zarysowują się trzy jego zasadnicze cele i odpowiadające im trzy typy procesu. Proces może zmierzać już do unormowania konkretnego stosunku prawnego przez wydanie dla niego normy konkretnej, już do urzeczywistnienia takiej normy i wprowadzenia jej w miejsce istniejącego stanu faktycznego, już to do zabezpieczenia wspomnianych wyżej celów procesu”<sup>25</sup>.

Należy zwrócić uwagę, że *M. Waligórski* pojmuje jurysdykcję szeroko. Poza przypadkiem, kiedy organ do tego powołany orzeka (łac. *ius dicere*), jurysdykcja obejmuje każdy kompleks czynności zmierzających do tworzenia prawa<sup>26</sup>, jak np. czynności organów ustawodawczych lub stron kontraktujących, normujących wzajemny do siebie stosunek praw itp., a więc szerzej od tego, co możemy określić mianem jurysdykcji, czyli funkcją związaną z pierwszym celem procesu, tj. dążnością do uzyskania normy konkretnej regulującej stosunek prawny<sup>27</sup>. Co więcej, *M. Waligórski*<sup>28</sup> postawił tezę, że „prawo procesowe posiada zasięg działania o cesze ogólnej<sup>29</sup>, przejawiającym się we wszystkich dziedzinach prawa, wszędzie tam, gdzie zajdzie potrzeba urzeczywistnienia normy prawnej w celu ochrony porządku prawnego. Stąd wynika podział prawa procesowego na poszczególne działy, odpowiadające odnośnym dziedzinom prawa

---

<sup>23</sup> *M. Waligórski*, Proces cywilny. Funkcja i struktura, s. 32.

<sup>24</sup> *M. Sawczuk*, O celach i funkcjach postępowania, s. 313, uzupełnia to pojęcie o element celu. autor ponadto uważa, że tylko od osobowości, zdolności i umiejętności sędziego zależy to, czy w procesie orzekania zrozumie on, na czym polega idea oraz cel (funkcja) procesu.

<sup>25</sup> *M. Waligórski*, Proces cywilny. Funkcja i struktura, s. 35–36.

<sup>26</sup> W świetle tego nie zdaje się słuszne ujmowanie konkretyzacji prawa następującej w rozstrzygnięciu sprawy jako „tworzenia” przez organ orzekający normy prawnej, ponieważ chodzi tu raczej nie o kreowanie przez organ orzekający jakiejś nowej normy, lecz o realizację, czyli zastosowanie do konkretnej sytuacji istniejącej już normy – zob. *W. Siedlecki*, Rola sądu, s. 856; *A. Miączynski*, Faktyczne i prawne istnienie orzeczenia, s. 103.

<sup>27</sup> *M. Waligórski*, Proces cywilny. Funkcja i struktura, s. 36.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 11–13.

<sup>29</sup> Należy przypomnieć, że teoria ogólna procesu w ujęciu *M. Waligórskiego* – na wzór ogólnej teorii procesu włoskiego – została zanegowana przez *J. Jodłowskiego* już w 1950 r., o czym wspomina *W. Siedlecki*, Spojrzenie wstecz, s. 155.; zob. także programowy artykuł *J. Jodłowski*, Cele i perspektywy badań, s. 13 i n. Oznacza to zahamowanie rozwoju teorii ogólnej procesu. Zwyciężyła jednak idea *M. Waligórskiego*, co podkreślił *N. Picardi*, Włoski proces cywilny, s. 1144, twierdząc że *M. Waligórski* zasługuje na miano „pomostu włoskiego” (wł. *ponte italiano*).

materialnego” oraz że „należy odróżnić w ramach procesu jurysdykcyjnego dwa jego zasadnicze cele, gdy celem jest wydobycie rozwiązania w abstrakcyjnej normie prawa materialnego i gdy prawo materialne nie daje rozwiązania konfliktu, lecz zawiera jedynie upoważnienie do jego rozwiązania w sposób, jaki uzna za właściwy, tworząc nowy stan prawny”<sup>30</sup>.

Próbę weryfikacji teorii ogólnej procesu podjęto w Polsce na Zjeździe Katedr w Jastrzębiej Górze w 1984 r.<sup>31</sup>.

Zgodnie z powyższym zatem, proces cywilny (postępowanie cywilne) jest fenomenem socjologiczno-antropologiczno-kulturowym<sup>32</sup>. Dał temu wyraz *M. Cappelletti*<sup>33</sup>, wg którego „*Process technique and procedure itself are a faithful reflection of the most central and fundamental features of any society. It is a phenomenon characteristic of civilised societies and has universal and interpersonal features*”<sup>34</sup>.

Chcąc zatem zrozumieć znaczenie tej części prawoznawstwa, którą nazywamy cywilnym postępowaniem sądowym (procesem cywilnym), powinno się uwzględnić podział teorii prawa na prawo określające (fr. *le droit détermineur*) i prawo wykonawcze (fr. *le droit sanctionneur*). Pierwsze z nich określa, co jest sprawiedliwe, a co niesprawiedliwe, co prawne, a co nieprawne, drugie zaś podaje środki prowadzące do otrzymania i wykonania pierwszego<sup>35</sup>.

Kwestia proceduralnej poprawności działań organów państwa coraz częściej przesuwana się ze sfery ochrony materialnej słuszności (a nawet zgodności z prawem) rozstrzygnięcia na proceduralną poprawność postępowania. Elementarnym założeniem każdej procedury jest ustanowienie odpowiednich mechanizmów, pozwalających na weryfikację podejmowanych decyzji, w tym szczególnie tych, które w sposób bezpośredni lub pośredni realizują normy cywilnoprawne. Funkcjonowanie państwa demokratycznego jest pojmowane przede wszystkim w kategoriach proceduralnych. Procedury wyznaczają precyzyjne struktury or-

---

<sup>30</sup> *M. Waligórski*, Proces cywilny. Funkcja i struktura, s. 37.

<sup>31</sup> Zob. referaty m.in. *Z. Resicha*, Związki nauki procesu cywilnego, *passim*; *J. Wróblewskiego*, Zagadnienia procesowego, *passim*; oraz *M. Sawczuka*, Nowe tendencje dydaktyczne, *passim*. Natomiast praca *J. Wróblewskiego* stanowi najogólniejszy zarys modelu ogólnej teorii stosowania prawa sądowego w Polsce – zob. *tenże*, Zagadnienia procesowego, 1986, s. 87 i n.

<sup>32</sup> *K. Piasecki*, Postępowanie sporne rozpoznawcze, 2004, s. 4.

<sup>33</sup> *M. Cappelletti*, Open letter, Wien 1969, s. 129, w: *M. Cappelletti*, The Judicial Process in Comparative Perspective, Oxford 1989, s. 14.

<sup>34</sup> „Technika procesowa i sama procedura stanowią wierne odbicie najbardziej centralnych i fundamentalnych cech każdego społeczeństwa. Jest zjawiskiem charakterystycznym dla społeczeństw cywilizowanych, ma cechy uniwersalne i interpersonalne” [tł. – *P.O.*] Przegląd doktrynalnych definicji postępowania cywilnego zob. *S. Włodyka*, Pojęcie postępowania cywilnego, s. 239–252.

<sup>35</sup> *H. Krzyżanowski*, Zasady postępowania, s. 1; *A. Fettweis*, Le rôle, s. 663.

ganizacyjne i tryby, w jakich zapadają merytoryczne orzeczenia (decyzje). Prawo materialne w pluralistycznych społeczeństwach zawsze będzie przedmiotem dyskusji, podczas gdy normy procesowe mają zagwarantować pewność realizacji norm materialnych<sup>36</sup>. W związku z tym, każda kodyfikacja procedury, także cywilnej, natrafia nieuchronnie na zadanie wymagające określenia związku ogólnego i ścisłego prawa procesowego z tzw. prawem materialnym (substancjonowanym) w co najmniej dwóch punktach: w początku postępowania i w jego zakończeniu. W początku, bo jeśli się ustanawia czy precyzuje jakąś procedurę, a więc tok prawny dający gwarancje i nakładający ciężary procesowe, trzeba w sposób możliwie ogólny wskazać, kto z tej procedury ma korzystać lub ma jej podlegać. To da się uczynić jedynie w drodze nawiązania do stanu prawnego przed postępowaniem, a więc do sytuacji podmiotu w sferze prawa materialnego<sup>37</sup>. Ale i w zakończeniu postępowania są niezbędne odpowiednie związki z prawem materialnym, gdyż celem postępowania (procesu) jest sprawdzenie zasadności roszczenia formalnego<sup>38</sup>. Nie budzi przy tym wątpliwości, że to sprawdzenie jest czymś, co ma swój aspekt procesowy, ale zarazem należy do sfery prawa materialnego<sup>39</sup>.

Przez procedurę rozstrzyga się zatem nie tylko o sposobach zastosowania reguł materialnych, lecz również bezpośrednio o ich treści<sup>40</sup>. Dlatego jednym z fundamentalnych zagadnień jest problematyka stosunku prawa procesowego do prawa materialnego<sup>41</sup>.

Ograniczenie norm prawa materialnego od procesowego jest istotnym zagadnieniem<sup>42</sup>, zaś problematyka wzajemnego stosunku jednego prawa do drugiego była już przedmiotem zainteresowań przed wykrystalizowaniem się teorii

---

<sup>36</sup> J. Jabłońska-Bonca, Wstęp do nauk prawnych, s. 181.

<sup>37</sup> A. Birkmeyer, Grundriss und Materialien, s. 24–25, cyt. za: F.K. Fierich, Nauka o sądach cywilnych, s. 8; M. Sawczuk, Teoria ogólna procesu, 1994, s. 189 i n.; P. Osowy, The application, s. 49 i n.; *tenże*, Ochrona prawna świadczenia, s. 97 i n.

<sup>38</sup> H. Trammer, Następca bezprzedmiotowość procesu, s. 14.

<sup>39</sup> F. Longchamps, Problemy trwałości decyzji, s. 920.

<sup>40</sup> J. Stelmach, Współczesna filozofia, s. 145.

<sup>41</sup> Wg W. Siedleckiego, w: W. Siedlecki, Z. Świeboda, Postępowanie cywilne, 2004, s. 31; *tenże*, Prawo procesowe cywilne a inne działy prawa, s. 76, to zagadnienie może być rozważane jako zagadnienie stosunku dwóch działów prawa do siebie w ramach całości prawa jako obowiązującego porządku prawnego bądź jako zagadnienie stosunku do siebie pojęć prawnych, jakimi posługują się te działy prawa.

<sup>42</sup> T. Wiśniewski, Kilka refleksji, s. 581, przyp. 10, gdzie autor zasadnie przypomina, że „W kontekście dorobku naszej doktryny z zakresu prawa o postępowaniu cywilnym dziwi fakt, że brak w tym dorobku opracowania, które ukazałoby w całej pełni złożoność tytułowej problematyki. Luki w tym względzie nie dopuścili się procesualiści karni, o czym świadczy obszernie omówienie zagadnienia relacji między prawem karnym materialnym i procesowym, autorstwa P. Kardasa, zawarte w tomie I,

procesu cywilnego<sup>43</sup> – jako odrębnej dyscypliny nauki prawa<sup>44</sup>. Konsekwencją uznania wewnętrznej łączności prawa procesowego cywilnego i odpowiadającego mu prawa materialnego jest wspólność albo wzajemne uzupełnianie się niektórych pojęć prawnych<sup>45</sup>, a także wzajemne oddziaływanie czynności prawnych dokonywanych na podstawie przepisów obu tych działów prawa oraz wspólność pewnych pojęć prawnych i ich uzupełnianie się<sup>46</sup>. Stwierdzenie ścisłej łączności między przepisami prawa procesowego i materialnego nie zwalnia ponadto od potrzeby rozgraniczenia ich obu, co ma niejednokrotnie poważne znaczenie praktyczne<sup>47</sup>.

Problematykę wzajemnego stosunku prawa materialnego i procesowego najjaskrawiej odzwierciedla nauka o tzw. prawie skargi<sup>48</sup>. Ta instytucja zawiera w sobie mieszaną cechę – zarówno materialnoprawną, jak i procesową, oraz jest przykładem zmienności poglądów dotyczących tej problematyki.

Klasyczne prawo rzymskie nie знаło podziału na prawo materialne i prawo procesowe<sup>49</sup>, a prawo prywatne ujmowano przede wszystkim pod kątem jego realizacji – jako system *actiones*<sup>50</sup>. W tym okresie prawo prywatne i jego proces-

---

cz. 1, Systemu Prawa Karnego Procesowego, zatytułowanym «Zasady ogólne», red. nacz. i nauk. P. Hofmański, Warszawa 2013, s. 571–672”.

<sup>43</sup> G. Klepzig-Giebman, Die Materiellrechtlichen Wirkungen, s. 7 i n.

<sup>44</sup> W. Berutowicz, Znaczenie prawne, s. 5–8. Trzeba przytoczyć uniwersalne porównanie, jakiego dokonał R. von Jhering, Der Zweck, s. 443, gdzie normy materialne porównał do „jądra prawa” (niem. *den Kern*), zaś normy procesowe (formalne) do „chroniącej jądro łupiny (niem. *die schützende Schale*).

<sup>45</sup> W. Siedlecki stwierdził, że dla określenia treści i zakresu pojęcia prawnego są właściwe przepisy tego działu prawa, na terenie którego leży niejako *sedes materiae* danego pojęcia – zob. *tenże*, Prawo procesowe cywilne a prawo cywilne materialne, s. 84. Inaczej O. Jauernig, w: O. Jauernig, B. Hess, Zivilprozessrecht, s. 11, wg którego stosunek prawa materialnego do prawa procesowego cywilnego stanowi uprzywilejowany przedmiot nauki procesowej, a przyczyną tego stanu rzeczy upatruje w – „egzystencjalnej zależności” (niem. *existenzielle Abhängigkeit*), która powoduje, że zasadnicze normy procesowe są dostosowane do obowiązującego prawa materialnego.

<sup>46</sup> W polskiej literaturze W. Siedlecki zaprezentował uznaną dziś za klasyczną koncepcję stosunku prawa procesowego do materialnego – zob. *tenże*, Prawo procesowe cywilne a prawo cywilne materialne, s. 67–69; *tenże*, Prawo procesowe cywilne a inne działy prawa, s. 75 i n. Zob. też P. Osowy, Nieprzemijające dzieło, s. 87–88.

<sup>47</sup> M. Waligórski, Stan nauki, s. 47 – autor twierdził, że powiązanie teorii z praktyką jest w dziedzinie procesu cywilnego dość silne. H. Trammer, Zarys problematyki, s. 14 zwrócił zaś uwagę na to, że problem rozgraniczenia przepisów prawa procesowego i materialnego nabiera szczególnego znaczenia wówczas, gdy sąd ma zastosować w danym przypadku obce prawo materialne.

<sup>48</sup> P. Calamandrei, La relatività, s. 40. To tłumaczenie było, zdaniem W. Broniewicza, Pojęcie prawa do powództwa, s. 280, „pozyteczne, o czym świadczy fakt, że do dnia dzisiejszego autorzy polscy zajmujący się zagadnieniami nie tylko prawa do powództwa, ale także innymi kwestiami z zakresu procesu cywilnego nawiązują do tego tłumaczenia”.

<sup>49</sup> M. Kuryłowicz, Prawo rzymskie, s. 38; P. Osowy, Powództwa, s. 135 i n.

<sup>50</sup> H.O. Boor, Der Begriff, s. 97–101; H. Niederländer, Materielles Recht, s. 5.



sowy środek ochrony były zespolone i dopiero w procesie justyniańskim, po wyeliminowaniu formuł procesowych, które ustalały przebieg procesu, ta jedność została przerwana<sup>51</sup>. Instytucje *Justyniana* nie zawierały jednak skryształizowanej postaci prawa procesowego, i dlatego w literaturze twierdzi się, że przyjęte tam rozwiązania były pomostem na drodze do ewolucji od klasycznego systemu *actiones* do nowoczesnego prawa materialnego z jego jednolitą koncepcją ochrony sądowej<sup>52</sup>.

Wyraźne oddzielenie obu działów prawa nastąpiło w XVII w. w Niemczech (Codex iuris Bavarici iudicaria z 1753 r.).

W XIX w. powstała nauka o tzw. prawie skargi, która przechodziła ewolucję od teorii tzw. konkretnego prawa skargi (*F.K. von Savigny*), przez teorię tzw. abstrakcyjnego prawa skargi (*H. Degenkölb*, *A. Plósz*), teorię roszczeń ochronnych (*B. Windscheid*, *A. Wach*, *K. Hellwig*), aż po teorię prawa potestatywnego (*G. Chiovenda*). Za przewodnika po tych meandrach mogą służyć systematyczne i krytyczne syntezy tych teorii, odznaczające się jasnością i ścisłością w opracowaniu *K. Stefki*<sup>53</sup>, *E. Waśkowskiego*<sup>54</sup> czy *H. Trammera*<sup>55</sup>.

Niezależnie od wpływu tych teorii na wyjaśnienie modelu procesu cywilnego, ich niewątpliwą zasługą jest wskazanie drogi do rozgraniczenia problematyki prawa materialnego od procesowego, a w konsekwencji usamodzielnienia się obu dyscyplin nauki prawa<sup>56</sup>.

Już *H. Trammer*<sup>57</sup> wykazał, że „nie wszystkie normy prawa cywilnego materialnego przynależą do prawa prywatnego. Dotyczy to norm, od których treści zależy, czy i pod jakimi warunkami sytuacjom prawno-prywatnym udzielana zostaje ochrona sądowa. Normy te, wbrew pozorom, nie przynależą do prawa procesowego, lecz do tzw. materialnego prawa jurysdykcyjnego, i są adresowane do sądu, którego na ich podstawie obciąża powinność wydania odpowiedniej treści aktu ochrony sądowej. Normami procesowymi są jedynie te normy, które regulują warunki, sposób i tryb poszukiwania ochrony sądowej dla hipotetycznych (twierdzonych) praw, natomiast prawo prywatne określa jedynie obowiązki jednostek wobec innych jednostek, wynikłe z ich osobistych i majątkowych

---

<sup>51</sup> Podział na prawo prywatne oraz publiczne wywodzi się z prawa rzymskiego. Prawo publiczne – wg definicji rzymskiego jurysty *Ulpiana* (*Digesta* 1, 1, 2, 2) – ma dotyczyć interesu ogółu (łac. *rem communem*), a prywatne – interesu jednostki (łac. *rem singulare*).

<sup>52</sup> *K.H. Ziegler*, *Das private Schiedsgericht*, s. 99.

<sup>53</sup> *K. Stefko*, *Grundprobleme*, s. 126 i n.

<sup>54</sup> *E. Waśkowski*, *Skarga, powództwo*, s. 257–269.

<sup>55</sup> *H. Trammer*, *Następcza bezprzedmiotowość procesu*, s. 1–12.

<sup>56</sup> *H. Niederländer*, *Materielles Recht*, s. 22.

<sup>57</sup> *H. Trammer*, *O właściwe miejsce*, s. 20–24.

stosunków prawnych. Obowiązkom tym odpowiadają stosowne prawa podmiotowe”.

Także *T. Wiśniewski*<sup>58</sup>, dostrzegając naturalną wręcz łączność przepisów materialnoprawnych i procesowych, zwrócił uwagę na ich krańcowo odmienną cechę w obszarze prawa cywilnego.

Należy przypomnieć, że to I Ogólnopolski Integracyjny Zjazd Cywilistów był poświęcony problematyce integracji badań w dziedzinie prawa cywilnego materialnego i procesowego. Uchwała (w znakomitym sformułowaniu *W. Czachórskiego*), zapadła na Zjeździe, obejmowała m.in. „[...] postulaty systematycznego kontynuowania badań o cesze integracyjnej dla dyscyplin pokrewnych w naukach prawa przy zrozumieniu wzajemnego wpływu na siebie i bez deformacji powodujących jakieś nadrzędności czy podrzędności poszczególnych dyscyplin”<sup>59</sup>. Pomimo upływu ponad 50 lat od Zjazdu, przedstawiciele nauki prawa procesowego cywilnego są nadal realizatorami tej idei.

W literaturze cywilistycznej można również znaleźć wypowiedzi o konieczności badań dotyczących związków prawa procesowego z materialnym. Z wielu należy przytoczyć te najbardziej charakterystyczne. *A. Ohanowicz* stwierdził, że „zawsze był zwolennikiem badań nad integracją prawa cywilnego materialnego i procesowego”<sup>60</sup>. Podobnie *J. Winiarz*<sup>61</sup>, który podkreślał, że „[...] przy pomocy przepisów postępowania następuje realizacja ochrony osób uprawnionych i że między przepisami prawa materialnego i formalnego występuje ścisły związek”.

Szczególne znaczenie dla ogólnych związków prawa cywilnego z procesowym, w tym w kontekście sądowego dochodzenia roszczeń, ma koncepcja prawotwórstwa sądów *A. Stelmachowskiego*<sup>62</sup>, polegająca na tworzeniu „takich norm ogólnych, które nie wypływając z przepisów ustawy, funkcjonują tak, jak gdyby miały za sobą jej autorytet”. Ta koncepcja, sformułowana na przekór panującej doktrynie<sup>63</sup>, nawiązuje do poglądu procesualisty *H. Trammera*<sup>64</sup>, który twierdził, że „materialna prawomocność (jej strona pozytywna), będąca skut-

---

<sup>58</sup> *T. Wiśniewski*, Kilka refleksji, s. 582.

<sup>59</sup> I Ogólnopolski Integracyjny Zjazd, s. 227. Tą problematyką (w szczególności tzw. prawem skargi) nie zajmowała się natomiast Komisja Kodyfikacyjna przygotowująca projekty KC i KPC, uznając wówczas – na gruncie ideologicznego założenia o harmonijnym powiązaniu interesu państwa i jednostki (czyli braku sprzeczności między nimi) – że więź między prawem materialnym a prawem procesowym jest na tyle silna, że nie ma potrzeby tworzenia specjalnych pomostów stanowiących łącznik między nimi – zob. *Z. Resich*, Zasady opracowania, s. 1358–1360.

<sup>60</sup> Cyt. za: *M. Sawczuk*, Materiały, s. 9.

<sup>61</sup> *J. Winiarz*, Prawo rodzinne, s. 30.

<sup>62</sup> *A. Stelmachowski*, Wstęp do teorii prawa cywilnego, s. 435.

<sup>63</sup> *M. Sawczuk*, Ogólne i ścisłe związki, s. 174.

<sup>64</sup> *H. Trammer*, O właściwe miejsce, s. 21.

kiem charakteryzującym wyrok formalnie prawomocny, polega – jak wiadomo – na tym, że rozszczenie (procesowe) będące przedmiotem wyrokowania, ucho-  
dzi – zależnie od treści orzeczenia – za zasadne lub bezzasadne; w ten sposób  
materialna prawomocność stwarza swoisty porządek sądowy, istniejący obok  
porządku opartego bezpośrednio na normach prawnoprywatnych” oraz że  
„[...] mimo wszystko istnieje porządek sądowy, gdy sąd orzeka o prawie (*iudex  
iuris dico*), unikając w ten sposób zarzutu, że sądy, wydając orzeczenie (w szcze-  
gólności konstytutywne), tworzą prawo”<sup>65</sup>.

Z tych względów kryteria podziału norm prawnych (na prawo materialne ja-  
ko prawo prywatne i prawo procesowe jako zaliczane do prawa publicznego<sup>66</sup>)  
nie zawsze są przydatne dla rozróżnienia norm cywilnych procesowych i mate-  
rialnych<sup>67</sup>.

Przyjmuje się, że o cechach normy powinna rozstrzygać jej dyspozycja, która  
określa zachowanie adresata normy w warunkach (wymogach) podanych w jej  
hipotezie, tj. treść stosunku prawnego<sup>68</sup>.

W literaturze cywilistycznej możemy odnaleźć wiele wypowiedzi o wzajem-  
nych relacjach między prawem procesowym a materialnym (cywilnym)<sup>69</sup>. Cha-  
rakterystyczne jest przy tym, że zdecydowanie więcej wypowiedzi odnajdzie-  
my wśród przedstawicieli nauki prawa procesowego<sup>70</sup> niż wśród przedstawicieli  
prawa materialnego.

---

<sup>65</sup> W literaturze obcej już np. O Bülow twierdził, że wyrok stanowi *lex specialis* w stosunku do  
normy prawnej i tak jak ustawodawca tworzy hipotetyczne prawo przedmiotowe dla wszystkich przy-  
padków, tak „sędzia dla poszczególnego sądowego przypadku” (niem. „*reden des Gesetz – für eine  
einzelne Rechtssache*”) – *tenże*, *Gesetz und Richteramt*, s. 2–5, 7–10 i 64–66). Podobnie np. R. Stürner,  
*Rechtskraft in Europa*, s. 913 i n.

<sup>66</sup> Teza o publicznej cesze prawa procesowego jest dyskusyjna. Wywodzący się z prawa rzym-  
skiego podział na prawo prywatne i publiczne opiera się na kryterium interesu. Trudno jest przyjąć,  
że w przypadku prawa procesowego cywilnego chodzi wyłącznie o interes publiczny. Reguła równości  
podmiotów sprawia, że podmioty publiczne nie są uprzywilejowane i traktowane powinny być tak  
samo jak inne podmioty, choć niektóre normy zawarte w KPC (np. art. 335 § 2 czy art. 1060 KPC)  
temu przeczą. Zob. także S. Ritterman, *Pojęcia materialne*, s. 290 i n.; G. Jędrejek, *Wykładnia prze-  
pisów prawa cywilnego*, s. 21; w literaturze obcej zob. J. Goldschmidt, *Der Prozess*, s. 245, przyp. 1327.

<sup>67</sup> Na temat ewolucyjnego przewartościowywania celów procesu cywilnego i w efekcie uznania  
jego publicznej cechy (samej tylko procedury, nie zaś praw cywilnych stron i przedmiotu procesu)  
oraz pojawienia się postulatu aktywnego wkraczania państwa w sferę procesu cywilnego zob. A. Sta-  
warska-Rippel, *Elementy prywatne*, s. 24 i n.

<sup>68</sup> E. Waškowski, *Istota czynności procesowych*, 1937, s. 738–739; J. Lande, *Nauka o normie  
prawnej*, s. 9 i n.; A. Skąpski, *Charakter prawny*, s. 271–276.

<sup>69</sup> A. Zieliński, w: *System PrPryw*, t. 2, 2002, s. 658.

<sup>70</sup> Z. Fenichel, *Wpływ kodeksu zobowiązań*, s. 808–818; H. Trammer, *O właściwe miejsce*, s. 20–33;  
W. Henckel, *Prozessrecht*, 1988, s. 117 i n.; A. Kollmann, *Begriffs- und Problemgeschichte*, s. 44 i n.

Przyjrzyjmy się niektórym charakterystycznym poglądom. Głosi się m.in. pogląd, że każdemu prawu, czy szerzej – każdemu systemowi prawa materialnego, odpowiada adekwatne prawo procesowe, tj. jego model systemowy<sup>71</sup>. Inaczej mówiąc, *ius* i *remedium* łączy określona zależność. G. Walker, współpracownik F. Kleina, zaznaczył, że prawo materialne i proces pozostają do siebie w takim stosunku jak myśl do jej realizacji, i tak jak najlepsza myśl przez nieudaną realizację może zawieść, tak też nie będzie przydatne cywilne prawo materialne, jeżeli nie towarzyszy mu dobre postępowanie cywilne<sup>72</sup>.

W. Siedlecki<sup>73</sup> rozważał zagadnienie stosunku prawa skargi do prawa podmiotowego, M. Piekarski<sup>74</sup> rozpatrywał to zagadnienie z punktu widzenia czynności materialnych i czynności procesowych, K. Piasecki<sup>75</sup> – z punktu widzenia poszczególnych instytucji prawa cywilnego i procesowego, a np. N. Picardi<sup>76</sup> – jako relacje *iudicium* i *processus*. Na uwagę zasługuje wypowiedź W. Broniewicza<sup>77</sup>: „ani w ustawodawstwie cywilnym, ani w poświęconej mu doktrynie nie określa się prawa cywilnego jako prawa materialnego. Nie ma bowiem ku temu potrzeby ani żadnego uzasadnienia. Dopiero ustawodawstwo cywilnoprosesowe, a w ślad za nim zajmująca się tym ustawodawstwem doktryna wprowadza pojęcie prawa materialnego [zob. np. uchylony art. 393<sup>3</sup> § 1 pkt 1 KPC – podkr. P.O.], przeciwstawiając to prawu procesowemu i zajmując się rozgraniczaniem obu tych rodzajów prawa. Jeżeli zaś zwrócimy uwagę na dany proces, można bez popadania w nieścisłość stwierdzić, że prawem materialnym jest z jego punktu widzenia to prawo, o którym sąd orzeka, rozstrzygając sprawę co do istoty, tj. rozstrzygając o przedmiocie procesu, prawem zaś procesowym – prawo, które reguluje sposób wszczęcia i przebiegu procesu”<sup>78</sup>.

---

<sup>71</sup> Y. Takane, Das Privatrecht, s. 158–160.

<sup>72</sup> Cyt. za: W.J. Habscheid, Les principes, s. 35–36; także A. Damrau, Der Einfluss, s. 157.

<sup>73</sup> W. Siedlecki, Prawo procesowe cywilne a prawo cywilne materialne, s. 69 i n.

<sup>74</sup> M. Piekarski, Czynności materialnoprawne, s. 110 i n.

<sup>75</sup> K. Piasecki, Postępowanie sporne rozpoznawcze, 2010, s. 13, który w przyp. 5 odwołuje się do swoich publikacji na ten temat.

<sup>76</sup> N. Picardi, Od „iudicium”, s. 77 i n.

<sup>77</sup> W. Broniewicz, Normy, s. 63 i n.; *tenże*, Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 1996, 1998 i 2005, s. 26–27.

<sup>78</sup> Ta definicja może być wykorzystana do ujednoczenia takich kategorii, w tym związanych z teoretycznym ujęciem powództwa, jak m.in. budowa normy prawnej i jej elementów na gruncie prawa materialnego, pojęcia stosunku prawnego w prawie materialnym i procesowym, pojęcia praw podmiotowych i roszczeń – tak w materialnym, jak i w procesowym prawie cywilnym czy problematyce dezintegracji terminologicznej – zob. S. Grzybowski, O potrzebie badań integracyjnych, s. 15–24; M. Sawczuk, Unormowania procesowe, s. 219 i n.

Zdaniem M. Sawczuka<sup>79</sup>, tą wypowiedzią autor zwraca uwagę na ogólne i ściśle związki prawa cywilnego procesowego z materialnym, a definicja, dzięki abstrakcyjno-instrumentalnej, pozbawionej treści cesze, zachowuje do dzisiaj wartość użytkową.

Poza teoretycznym aspektem sporów na ten temat należy zwrócić uwagę na praktyczne znaczenie sposobu ujmowania stosunku prawa cywilnego materialnego do prawa procesowego<sup>80</sup>. Uwidacznia się to przy rozwiązywaniu zagadnienia dotyczącego skuteczności prawnej działań podmiotów, którymi zajmują się te działy prawa<sup>81</sup>, w których związki zachodzące między prawem procesowym a prawem materialnym są oczywiste<sup>82</sup>, gdyż proces cywilny, szybko i należyście zapewniający wymiar sprawiedliwości<sup>83</sup>, uwypukla znaczenie prawa materialnego. Zaznaczył to w swojej wypowiedzi także W. Sauer<sup>84</sup>, który twierdził, że *„dass verfahrensrechtliche Regelungen, obwohl sie auch verallgemeinert sind, einen spezifischeren Charakter haben als andere Arten von Regelungen, z.B. materielle, weil sie näher an der Praxis sind und ihre Bedeutung sich in Gerichtsverfahren manifestiert, für die sie – wie er ausführte – «technisches Material» sind»*<sup>85</sup>.

Prekursorem powrotu do uwzględnienia związku między prawem procesowym a prawem materialnym w literaturze niemieckiej był A. Zeuner<sup>86</sup>, wg którego *„Der Gesetzgeber sollte eine Symbiose zwischen dem materiellen und dem prozessualen Bereich herstellen, und zwar nicht nur, weil sie zu einer Rechtsordnung gehören”* [„ustawodawca powinien doprowadzić do symbiozy obszaru materialnoprawnego z procesowym i nie tylko dlatego, że należą one do jednego porządku prawnego”]. Na uwagę zasługuje również twierdzenie

---

<sup>79</sup> M. Sawczuk, *Ogólne i ściśle związki*, s. 176–177.

<sup>80</sup> W. Broniewicz, *Normy*, s. 75.

<sup>81</sup> W nauce procesu cywilnego to zagadnienie jest znane pod nazwą „podwójnej funkcji czynności procesowych” – zob. W. Niese, *Doppelfunktionelle Prozesshandlungen*, s. 33 i n.

<sup>82</sup> M. Sawczuk, Marian Waligórski, s. 44. Wg W. Broniewicza, *Postępowanie cywilne w zarysie*, 2005, s. 23, „Zagadnieniem tym interesuje się zarówno ogólna teoria prawa, jak i teoria prawa cywilnego, w szczególności jednak sposób eksponowane jest ono w teorii postępowania cywilnego. Przyczyną tego jest okoliczność, iż rozróżnienie prawa postępowania cywilnego i prawa materialnego uzasadnione jest istnieniem rzeczowego postępowania. Innymi słowy, o prawie materialnym można mówić tylko z punktu widzenia postępowania”.

<sup>83</sup> A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, s. 122; E. Fazzalari, *Il processo*, s. 89; *tenże*, *Instituzioni*, s. 17–18; C. Consolo, *Spiegazioni*, s. 3–5.

<sup>84</sup> W. Sauer, *Allgemeine Prozesslehre*, s. 36.

<sup>85</sup> Przepisy proceduralne, chociaż i one są ujęte ogólnie, mają bardziej konkretną cechę niż przepisy innego typu, np. materialne, gdyż bliższe są praktyce, a ich znaczenie przejawia się w procesach sądowych, dla których są technicznym tworzywem.

<sup>86</sup> A. Zeuner, *Die objektiven Grenzen*, s. 177.

F. Lenta<sup>87</sup>, wg którego „[...] *das Vorhandensein oder Nichtvorhandensein von Regeln des materiellen Rechts (materieller Anspruch) unterliegt der Kraft des Verfahrensrechts*”<sup>88</sup>.

Konkludując, T. Wiśniewski<sup>89</sup> zasadnie stwierdza, że „[...] prawo procesowe powinno być kompatybilne z prawem materialnym, a także sprzyjać jego efektywności”, oraz A. Łazarska<sup>90</sup>, według której „[...] sytuacje kolizyjne rozwiązywać przez dokonywanie wykładni prawa procesowego w «duchu» przyjaznym dla prawa materialnego”.

Niekonsekwencje przybierają, niestety, cechy sporu dogmatycznego, co z kolei nasuwa określone trudności interpretacyjne, które potęguje i to, że sam proces, a w nim wzajemny stosunek prawa materialnego i procesowego, może być rozpatrywany z co najmniej trzech punktów widzenia, a mianowicie jako:

- 1) narzędzie urzeczywistnienia określonego porządku prawnego w ramach funkcjonującego systemu prawnego;
- 2) środek urzeczywistniania prawa podmiotowego (norm materialnoprawnych)<sup>91</sup>;
- 3) całość sama w sobie, składająca się z poszczególnych instytucji procesowych, które z założenia ustawodawcy powinny być wzajemnie funkcjonalnie i logicznie powiązane<sup>92</sup>.

Wśród niektórych autorów panuje przekonanie o podrzędności<sup>93</sup> prawa procesowego w stosunku do prawa materialnego. Mówi się nawet, że „normy prawa procesowego mają charakter [chyba cechę – uw. P.O.] norm instrumentalnych”<sup>94</sup> oraz że

---

<sup>87</sup> F. Lent, Zur Lehre, s. 63.

<sup>88</sup> Istnienie lub brak norm prawa materialnego (roszczenia materialnego) jest przedmiotem siły prawa procesowego.

<sup>89</sup> T. Wiśniewski, Kilka refleksji, s. 585.

<sup>90</sup> A. Łazarska, Rzetelny proces cywilny, s. 672; *taż*, w: Kodeks postępowania cywilnego, t. 1, 2019, s. 1099.

<sup>91</sup> Zob. np. T. Wiśniewski, Kilka refleksji, s. 584.

<sup>92</sup> K. Opalek, Problemy metodologiczne nauki prawa, s. 99 i n.

<sup>93</sup> O nadrzędności prawa materialnego ma świadczyć m.in. charakterystyczny fakt, że kodyfikując materię procesową i materialnoprawną, to prawo procesowe trzeba dostosowywać do prawa materialnego, a nie odwrotnie – zob. W. Siedlecki, w: *Resich, Siedlecki*, Komentarz, t. 1, 1969, s. 8–9, choć jeszcze wcześniej W. Siedlecki krytycznie ocenił pogląd, że „prawo procesowe traktowane jest nieraz jako dział prawa drugorzędny, stojący na usługach prawa cywilnego. Uważał, że jest to lekceważenie tego działu prawa z punktu widzenia naukowego i jest szkodliwe dla praktyki stosowania prawa” – zob. *tenże*, w: J. Jodłowski, W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne*, s. 19; podobnie J. Jodłowski, O potrzebie i kierunkach badań, s. 9 i n.

<sup>94</sup> Krytycznie o takiej terminologii zob. W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, 2005, s. 24.

„pełnią funkcję służebną<sup>95</sup> wobec norm prawa materialnego”<sup>96</sup>. Takie określenie cech norm prawa procesowego jest kontrowersyjne<sup>97</sup> i wydaje się być bezkrytyczną adaptacją teorii prymatu prawa materialnego wg założeń *H.L.A. Harta*, wg którego prawo procesowe odgrywa rolę instrumentalną w stosunku do prawa materialnego<sup>98</sup>.

Już *L. Petrażycki*<sup>99</sup>, opisując naukę procesu cywilnego, twierdził, że „jest to ważna i wartościowa dyscyplina prawna i nie można zupełnie powiedzieć, że np. nauka prawa cywilnego jest wyższa od nauki procesu cywilnego” oraz że „procesowy punkt widzenia ma głęboką rację bytu i jest rzeczywiście naukowym punktem widzenia”<sup>100</sup>. *M. Waligórski*<sup>101</sup> zauważył, że normy, które mają cechę pomocniczą, drugorzędną w stosunku do norm prawa materialnego, „są jakby narzędziem, przy pomocy którego normy prawa materialnego zostają wprowadzone w życie tam, gdzie ich dobrowolne zastosowanie trafia na trudności. W miarę jednak postępu czasu nabierają owe normy coraz bardziej samodzielnych cech”. Te ostanie normy, wg *M. Waligórskiego*, „służą temu samemu w zasadzie celowi, co normy prawa materialnego. Celem tym jest regulowanie i określenie wzajemnych stosunków prawnych. Nie różnią się one od norm prawa materialnego także pod względem struktury, gdyż zarówno jedne, jak i drugie określają skutki prawne, przywiązane do pewnych sytuacji faktycznych”. Racjonalność takiego twierdzenia zakwestionował również *H. Trammer*<sup>102</sup>, wg którego „[...] proces cywilny powinien «żyć swoim życiem» i swoimi pojęciami, a nie kategoriami, które powstały w dziedzinie prawa prywatnego i na tym obszarze utworzyły sobie warunki bytowania, które narzucają procesowi”.

---

<sup>95</sup> W swoim podręczniku napisałem, że normy prawa procesowego „służą” realizacji prawa materialnego (tj. zabezpieczeniu i ochronie prawa cywilnego materialnego, co jednak nie pozbawia działu prawa procesowego odrębności i swoistych cech), a co zostało opacznie zrozumiane przez *J. Gudowskiego*, w: *Prawo prywatne*, s. 111, jako stwierdzenie o służebnej roli tego prawa. Zob. *P. Osowy*, *Postępowanie cywilne w zarysie*, s. 21.

<sup>96</sup> *Np. Cz. Martysz*, w: *G. Łaszczycza, Cz. Martysz, A. Matan*, *Postępowanie administracyjne*, s. 7; *W. Lang*, *Prawo procesowe*, s. 428.

<sup>97</sup> *G. Jędrejek*, *Wykładowia przepisów prawa cywilnego*, s. 232.

<sup>98</sup> *J. Helios*, *Prawo materialne*, s. 3.

<sup>99</sup> *L. Petrażycki*, *Prawo a sąd*, s. 373.

<sup>100</sup> Dlatego twierdzenie o tym, że KPC to także i obecnie w znaczącym zakresie swojego rodzaju instrukcja procesowa czy też zespół norm o cesze instrumentalnej (zob. *J. Jodłowski*, aktualizacja *K. Weitz*, w: *J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska*, *Postępowanie cywilne*, 2014, s. 28), wydaje się nieuprawnione, choć jednocześnie podkreśla się, że ze względu przede wszystkim na konstytucyjnie zagwarantowane prawo do sądu zasadnie akcentuje się mocno zjawisko autonomiczności procesu cywilnego – tak *T. Wiśniewski*, *Kilka refleksji*, s. 580.

<sup>101</sup> *M. Waligórski*, *Proces cywilny. Funkcja i struktura*, s. 9–10.

<sup>102</sup> *H. Trammer*, *Następca bezprzedmiotowość procesu*, s. 6.

W literaturze trafnie podkreśla się, że system prawa procesowego jest autonomiczny i niezależny od prawa cywilnego materialnego. Według *P. Kaczmareka*<sup>103</sup>, „nie może być mowy o podrzędności, drugorzędnym charakterze czy też «instrumentalności» prawa procesowego wobec prawa materialnego; służebna rola prawa proceduralnego wobec prawa materialnego oznaczałaby nieuzasadnione zróżnicowanie rangi tych dwóch działów prawa i przyznanie jednemu z nich wyższej rangi” oraz że „zmiany w relacji prawo materialne – prawo procesowe są wyrazem coraz silniejszych w procesualistyce tendencji do kreowania ogólnej teorii procesu na wzór ogólnej teorii prawa”.

Podjmując myśl wyrażoną przez *M. Waligórskiego*, należy zauważyć, że taki stosunek zachodzi między normami różnej rangi tego samego działu prawa (przepisy wykonawcze wobec przepisów ustawy). Taka rola oznaczałaby ich nieuzasadnione zróżnicowanie i przyznanie jednemu z nich rangi wyższej. Takie pojmowanie jest nieuzasadnione.

W systemie prawa normy prawa materialnego i prawa procesowego są regulowane w ustawie, a pod względem rangi w systemie źródeł prawa nie można mówić o zróżnicowaniu, a więc o istnieniu między nimi stosunku nadrzędności i podporządkowania. Normy prawa procesowego są ustanowione do regulowania trybu realizacji norm prawa materialnego; bez istnienia tych norm byłyby bezprzedmiotowe. Ustawodawca musi liczyć się z potrzebą urzeczywistnienia norm prawa materialnego i dlatego też musi regulować tryb, w jakim będzie mogło nastąpić owo urzeczywistnienie<sup>104</sup>. Ideologiczna „drugorzędność” norm prawa cywilnego procesowego, lansowana w okresie PRL-u, wbrew usilnym zabiegom, doprowadziła do usamodzielnienia się tej gałęzi prawa (czy raczej odzyskania autonomiczności), a tym samym i do własnej, w wysokim stopniu odrębnej drogi rozwoju. Obecnie nie budzi wątpliwości teza, że autonomia prawa procesowego w stosowaniu prawa umacnia wolność jednostki<sup>105</sup> w porządku prawnym i ułatwia rozwiązywanie konfliktów w drodze konsensualnej<sup>106</sup>. „Proceduralna” w aspekcie aksjologicznym wolność jednostki stanowi wartość państwa prawnego<sup>107</sup>.

Wobec stale postępującej jurydyzacji społeczeństwa obywatele oczekują, że o ich roszczeniach orzekną, w sposób sprawiedliwy i w rozsądnym terminie, sądy stosujące jasne i przejrzyste procedury. Coraz częściej pada pytanie nie o to, jakie normy będą zastosowane dla rozstrzygnięcia sporu, ale w oparciu o jakie

---

<sup>103</sup> *P. Kaczmarek*, Zdolność sądowa, s. 115; także trafnie *M. Walasik*, Analogia, s. 123.

<sup>104</sup> *J. Borkowski*, Kodyfikacja postępowania administracyjnego, s. 38 i n.

<sup>105</sup> *T. Kozłowski*, Spór, s. 26.

<sup>106</sup> *D. Bach-Golecka*, Jednostka, s. 53.

<sup>107</sup> *S. Tkacz*, Sprawiedliwość, s. 118.



[Przejdź do księgarni →](#)

[ksiegarnia.beck.pl](https://ksiegarnia.beck.pl)